

Sygn. akt V KK 315/15

POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r.

sprawy **M. K.**

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i inne

z powodu kasacji, wniesionej obrońcą skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 września 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 marca 2014 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. – Kancelaria Adwokacka - kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 marca 2014 r., M. K. został uznany winnym popełnienia czynu: pkt 1 - art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzono mu karę 9 lat pozbawienia wolności oraz pkt 2 - art. 276 k.k. i za ten czyn wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem tym wymierzono skazanemu karę

łączną 9 lat pozbawienia wolności. Rozstrzygnięto w przedmiocie nawiązki, pomocy prawnej udzielonej skazanemu oraz kosztów sądowych.

Od tego orzeczenia apelację złożył obrońca skazanego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 września 2014 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca M. K. podnosząc zarzut rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że skazany M.K. w dniu 3 września 2013 r. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swojej żony E. K., podczas gdy skazany, zdaniem wnoszącego kasację, swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynu zabronionego stypizowanego w tym przepisie. Sformułował też zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 193 § 1 k.k., poprzez powołanie do sporządzenia opinii, mającej na celu określenie charakteru doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, oceny czy obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu oraz oceny czy stwierdzone obrażenia naruszyły czynności narządów ciała albo rozstrój zdrowia na czas dłuższy – krótszy niż 7 dni, biegłego dr U. D.- Specjalisty Medycyny Sądowej, która w dniu powołania do sporządzenia opinii nie znajdowała się na liście biegłych sądowych prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego i która nie złożyła przyrzeczenia w związku z powierzeniem funkcji biegłego, co powoduje, że opinia o stanie zdrowia pokrzywdzonej nie może mieć charakteru opinii biegłego i wpływać na kwalifikację prawną czynu przypisanego skazanemu oraz orzeczoną wobec niego karę, w konsekwencji poprzez brak ustalenia w toku postępowania przez biegłego następstw zdarzenia, tj. okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, podczas gdy stwierdzenie tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. Podniósł też zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przejawiające się w uznaniu, że opinia biegłej U. D. stanowi wiarygodną podstawę ustalenia następstw zdarzenia, podczas gdy biegła opierała się wyłącznie na dokumentacji medycznej nie przeprowadzając badania pokrzywdzonej oraz nie wyjaśnienia mechanizmu powstania ran na ciele, co uniemożliwiło rzetelną ocenę w zakresie ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego. Ponadto zarzucił naruszenie art.

167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w braku rozważenia czy skazany w chwili popełniania czynu działał pod wpływem afektu fizjologicznego w sytuacji, gdy biegła A. G. w swojej opinii w sposób stwierdziła, że biegli opiniując w przedmiotowej sprawie wykluczyli działanie pod wpływem afektu w żaden sposób nie argumentując swojego stanowiska

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku wraz z wyrokiem Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu sformułowanego, jako rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Z uzasadnienia tegoż zarzutu w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że naruszenia tego przepisu skarżący upatruje w błędnym przyjęciu, iż skazany M. K. działał z zamiarem ewentualnym usiłowania zabójstwa swojej żony. Dobitniej, zarzut tenże sprowadzono do zanegowania w ogóle sprawstwa skazanego M. K., czyli sprzeciwiono się poczynionym w sprawie ustaleniom faktycznym. Potwierdzeniem takiej właśnie diagnozy jest treść kolejnych zarzutów kasacyjnych, w których jedynie pozornie odwołano się do rzekomego naruszenia przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., podczas gdy w rzeczywistości zaatakowano ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, w tym te, które dotyczyły oceny wniosków opinii biegłych U. D. i A. G.

Przypomnieć w tym miejscu skarżącemu koniecznie należy, że naruszenie prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (bądź niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych. Tylko

wówczas, gdy niekwestionowane są ustalenia faktyczne, a wadliwość rozstrzygnięcia sprowadza się do niewłaściwej subsumcji, można mówić o obrazie prawa materialnego. Skarżący popadł, zatem w sprzeczność, gdy formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, równocześnie postawił wyrokowi zarzut obrazy prawa materialnego, który aktualizuje się przecież dopiero, gdy ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia nie są kwestionowane. Na tej podstawie zarzut postawiony w pkt 1 kasacji jest bezzasadny i to w stopniu oczywistym.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut, a w zasadzie jego argumentacja, dotyczący naruszenia art. 193 § 1 k.k. Pomijając już samą poprawność stawiania w tej formie zarzutu Sądowi odwoławczemu, wskazać należy, iż skarżący myli się dowodząc, że skoro biegła U. D. w chwili opiniowania nie znajdowała się na liście biegłych Sądu Okręgowego to tym samym, jej opinia nie nosiła cech pełnowartościowego dowodu w sprawie.

Zgodnie z art. 195 k.p.k. do pełnienia czynności biegłego może być powołana także osoba, której nazwisko, z różnych względów, nie widnieje na liście biegłych prowadzonej przez prezesa sądu i osoba ta nie jest formalnie uważana za biegłego sądowego, w tym jednak znaczeniu, że nie figuruje na liście biegłych (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r., III KZ 37/14, Lex 1486978*).

Co więcej, jak słusznie zauważono w odpowiedzi na kasację, nieodebranie przyrzeczenia od biegłego (art. 197 § 3 k.p.k.) w sytuacji, gdy nie żądały tego strony nie naruszało prawa. Zgodnie z art. 197 § 3 k.p.k. do biegłego stosuje się odpowiednio przepis art. 187 k.p.k. Zawarty zaś w tym przepisie zwrot „*można odstąpić od odebrania przyrzeczenia*” (§ 3) oznacza, że sądowi pozostawiono swobodę decyzyjną, co do tego czy w danym wypadku jest potrzeba odbierania przyrzeczenia. Wówczas przewodniczący składu orzekającego przedstawia tę kwestię obecnym na rozprawie stronom w formie pytania, czy widzą potrzebę odbierania przyrzeczenia. Tak też uczyniono w rozpoznawanej sprawie skoro z protokołu rozprawy z dnia 30 stycznia 2014 r. (k. 314, t. II) wynika, iż: *Strony wnoszą o przesłuchanie biegłych bez przyrzeczenia*.

Obróńca za wszelką cenę dąży do podważenia opinii biegłego U. D., jako wartościowego dowodu, o czym dobitnie przekonuje także treść zarzutu sformułowanego w pkt 3 kasacji. Rzecz jednak w tym, że po pierwsze argumenty przywołane na jego poparcie powielone zostały z apelacji, po drugie zostały prawidłowo omówione i rozważone przez Sąd II instancji. Na str. 5 i n. uzasadnienia przedstawiono przekonujące i wystarczające dowodzenie, dlaczego opiniowanie o obrażeniach, jakich doznała pokrzywdzona na skutek zdarzenia na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej było wystarczające. Biegła dysponowała wystarczającym materiałem pozwalającym na wydanie merytorycznej opinii. Podkreślono także, że w sprawie nie było potrzeby powoływania kolejnego biegłego (str. 6). Argumentacja powyższa jest trafna i właściwie uzasadniona, co czyni zarzut pkt 4 kasacji także bezzasadnym. Zarzut ten tak jak poprzedni doczekał się rzetelnego rozpatrzenia i omówienia przez Sąd odwoławczy.

Odnosić należy, że uwadze Sądu Apelacyjnego nie umknęła także ferowana przez obronę w apelacji opinia o rzekomym działaniu skazanego w chwili zdarzenia w afekcie fizjologicznym. Na str. 7 i 8 uzasadnienia, w tym w oparciu o wnioski opinii biegłej A. G., wykluczono możliwość wystąpienia afektu wobec M. K. Opinia biegłej A. G. nie jest – jak twierdzi obrońca – lakoniczna, lecz w pełni kompletna i przez to pełnowartościowa.

Przeprowadzona analiza zarzutów kasacji nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, co do rzeczywistego celu skarżącego, który zmierza do sprowokowania przed Sądem Najwyższym ponownej – dublującej - kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Taki wniosek jest tym bardziej uprawniony, gdy zważy się, że większość z tych motywów była przedmiotem rozpoznania i omówienia przez Sąd II instancji.

Przeprowadzona w tym zakresie kontrola spełniła wymóg rzetelnej i wszechstronnej, o czym przekonuje uzasadnienie Sądu Apelacyjnego. W szczególności poddano kontroli wszystkie zgłoszone w apelacji zarzuty, które w sposób wystarczający i przekonujący oceniono i omówiono.

Złożony wniosek przez obrońcę o przyznanie wynagrodzenia zasługuje na uwzględnienie. Znajduje on podstawę prawną w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124, ze zm.), zaś

wysokość zasądzonej kwoty wynika z § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. z 2013 r. Nr 461).

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.